# KURJER WARSZAWSKI

D. 14. Października. — Rok 1836. Piątek. № 274. Jutro, SS. Jadwiga i Teressa.

Opiekuńcza Rada Główna Instytutów Dobroczynnych, mianowała P. Karola *Restorf*, Lekarzem naczelnym szpitalu syfilitycznego w mieście Płocku. — Dyrektor Instytutu gospodarstwa wiejskiego, ogłasza niniejszem, iż otwarcie publiczne Instytutu, odbędzie się na dniu 8/20 b. m. o godz: 11ej przed południem w sali górnej pałacu w *Marymoncie*, na które Sza: Publiczność ma zaszczyt zapraszać. Zawiadamia zarazem Uczniów, którzy się iuż zapisali, żeby się na kilka dni przed wyżej wymienionym terminem, w mundurach przepisanych, do Marymontu stawili. *M. Oczapowski.* — Rada Szczególna Opiekuńcza Szpitalu Starozakonnych w Warszawie, odebrawszy w przeszłym miesiącu iako ofiarę: od JPP. Lewi *Kronenberg* złp. 20, Joela *Etingier* zł. 19 gr. 20, J. *Ejgiera* zł. 20, J. *Apte* zł. 8 gr. 3, od bezimiennego zł. 3 gr. 18, w ogóle zł. 71 gr. 11; składa w imieniu cierpiącej ludzkości powyższym Dobroczyńcom najczulsze podziękowanie. Za Opiekuna Prezyduiącego, Członek Rady, *Henigstejn.* Sekretarz, *M. Hertz.* — Wczoraj w Redakcji Kurjera złożono dla ubogich zł. 20, wytrącone niedbałej Służącej za straconego psa; a na Instytut moralnie zaniedbanych dzieci zł. 11 gr. 20, zebrane z kar za uchybienia pracuiących w drukarni Gazety Warszawskiej — Księgarnia szkół publicznych, pospiesza donieść, iż otrzymała iuż *Almanach* niemiecki na r. 1837 wychodzący, pod tyt: *Uranja*, z 6 na stali rytemi rycinami; cena exe: zł. 12. — *Hotel Sławiański.* Otwieraiąc Dom zaiezdny znany powszechnie Szano: Publiczności w Warszawie przy ulicy *Podwale* Nr 500 Lit: B., dotąd przez W. *Giersza* od lat kilkunastu utrzymywany, tak na nowo urządzony, iżby podróżnym wygodę i bezpieczeństwo zapewnić, który to Dom odtąd exystować będzie pod nazwiskiem *Hotel Sławiański*, postanowiłem ogłosić to publicznie. *Frankenstein.* — W Księgarni *Węckiego* i innych, znajduie się do nabycia poszyt 6ty *Widoków Krakowa*, wraz z planem miasta, który po pierwszy raz wyszedł. — *Truwe* (Trouvé) z Paryża, Spiżownik, (Fabrykant bronzów), przy ulicy Wierzbowej pod Nr 473, w prost wielkiego Teatru mieszkaiący, ma honor zawiadomić Publiczność, że utrzymuie skład wszelkich bronzów tak w małych iak i dużych sztukach, iako też wszelkiego rodzaiu lamp bronzowych, broni siecznej, wszelkiego rodzaiu szpad tak wojskowych iako i cywilnych, wyrabianych z największą starannością, gustem i elegancją wykończane w swoiej fabryce. — Lubownicy muzyki, będący na każdem przedstawieniu Opery *Błyskawica*, coraz więcej znajduią przyiemności w tej muzyce, czego wczoraj częstemi oklaskami dowiedli; po ukończeniu przywołani wszyscy Artyści. — Sąd pol: popr: wydz: Brzesko-Kuia: wezwał o uięcie Józ: *Kucińskiego*, inaczej przezywaiącego się *Kwoskiem*, oraz Stefana *Szopiaka* obwinionych o zabójstwo, pierwszy z nich ma lat 25, a drugi lat 19, oba ze wsi Gęsina, ubior ich chłopski. — Jak przepowiadano, że pogodne i ciepłe *Babielato* u nas potrwa do Stej *Jadwigi*, tak się ziściło; przeciwnie w innych kraiach iuż były dokuczaiące zimna, a nawet we Francji śnieg padał!! co iest prawie niesłychanem zdarzeniem. D. 20 Sierpnia o 20 wiorst od *Rygi* były przymrozki, przez co wymarzły kartofle, boby i ogurki. — (Ar. na.) JW. *Rotkiewiczowi* Sędziemu Pokoiu, Dziedzicowi dóbr Kroczyc, sąsiadowi, za czynny ratunek w czasie ogromnego pożaru w *Pradłach*, i dany zasiłek zniszczonym włościanom przez pogorzel, mam obowiązek oświadczyć publiczne podziękowanie. J. S.

*Z Grodna.* — Pełniący czynność Marszałka

Szlacheckiego Guberni Grodzieńskiej, stosownie do 55 punktu IX Tomu Zbioru praw, ma honor zawiadomić Szlachtę tejże Guberni, iż za zezwoleniem JO. Xięcia *Dołhorukowa* Wileńskiego Woien: Gubernatora i Jen: Guber: Grod:, Mińs: i Białostoc:, rozpoczną się w mieście Grodnie dnia 15 Stycznia 1837 r., czynności zwyczajnego Gubernjalnego Zgromadzenia Szlacheckiego, a 3ma miesiącami przed tem, to iest: w d. 15 Paździer: teraźniejszego 1836 r., maią się odbyć w miastach powiatowych Zgromadzenia powiatowe. Szlachta zatem, maiąca prawo uczestniczenia w takowych zgromadzeniach, raczy do nich przybyć w oznaczonych terminach.

*Francja.* — Nie ustaią dzienniki umieszczać uwagi czy korzystną iest dla Francji walka z afrykańskiemi Arabami; niektóre dowodzą, że Francja uczyniłaby przysługę Europie, przywracaiąc prawy rząd w Hiszpanji, używszy do tego sił i wydatków przeznaczonych do Algieru. — O rozdwoieniu gabinetu francuzkiego i angielskiego nic gruntownego takowe uwagi dotąd nie umieściły, są tylko domysły i niepewne wnioski. — Sejm *Szwajcarski* zwołany na 17ty b. m. dla ułatwienia nieporozumień z Francją i innemi rządami. — W dzień S. *Michała* okropna burza panowała w Paryżu i iego okolicach. — Między cudzoziemcami będącemi w czasie pobytu Króla w obozie pod *Kąpjen*, znajdowało się kilku wyższych oficerów *Rossyjskich*. — Do Francji codzień przybywaią zbiegowie z Hiszpanji tak z korpusu Angiel:, iak z wojska obu stronnictw. — Słychać, że Król wkrótce odbędzie rewją gwardji narod chociaż wielu radzi, aby tego nie czynił.

*Niemcy.* — 3 Xiążęta *Perscy* zwiedziwszy osobliwości Wiednia, wyiechali przez Węgry do Stambułu. — Do Wiednia przybył już turecki Ambasador *Ferik Achmet* Basza. — Gazeta powszechna donosi, że Posłowie dworów niemieckich będący przy rządzie Szwajcarskim, oddalą się natychmiast, gdy odjedzie Poseł francuzki.

*Turcja.* — Potwierdza się wiadomość, że Sułtan zamyśla znacznie pomnożyć swe wojsko. Tenże Monarcha na wyiezdnem francuzkiego Admirała *Rusyn*, udarował go swym portretem kosztownemi brylantami otoczonym. — Mówią że Sułtan ma zamiar użyć 2,000 chłopców chrześciańskich do roboty w zbroiowniach, za opłatą; co się bardzo niepodoba Chrześcjanom mieszkaiącym w Turcji.

*Rozmaitości.* — W *Szwajcarji* oberżyści podali petycją do rządu, ażeby wolno było w niedzielę tańcować; na sessji rządowej przeciw tańcowi tak przemawiano: „Mamy iuż dosyć skoczków w naszych kantonach, na co ich liczbę pomnażać. Młodzież nie bardzo dba o taniec, i tylko oberżyści w tem swój zysk upatruią; przez pozwolenie tańca psuie się harmonja między ludźmi, bo iedni tańczą drudzy nie, a czy to dobrze że iedni będą tańczyć kiedy drudzy pracować muszą; lepiej pracować rękami tak iak bywało przed laty w różnych kraiach.“ Za tańcami zaś tak mówiono: „ieżeli młodzieży zakażemy tańczyć, to pójdą do sąsiadów, a tak będzie nasza szkoda, ieżeli tańczyć w niedzielę iest grzechem, to będzie tem samem i w inne dni, ieżeli wolno będzie w niedzielę tańczyć, to będą w powszechne dni pracować; wszak Król *Dawid* także tańczył, nie wszyscy są tak przyzwyczaieni iak my siedzieć spokojnie na ławkach, i wołać: „ia nie lubię tańca.“ Taniec zawsze przypomina nam porządek i harmonję, co iuż dawnemi czasy *Plato* w swoich rubrykach dowiódł.“ Petycja została 25 głosami przeciw 21 przyiętą. — Do *Nowego Jorku* przybył niedawno angielski Lord, maiętny i iak najprzystojniej ubrany, chciał on się ożenić, ale iakaś smagła Amerykanka nie kwadrowała dla niego, aż nareście przybywa tamże Anglik z córką, był to Margrabia N., nasz Anglik natychmiast poznał się z Panną Margrabianką, pokochali się, lecz na nieszczęście Ojciec nie chciał zezwolić na te związki; przeto Lord wykrada swoią Dulcynelę i żeni się z nią taiemnie, lecz w kilka czasów do-

wiedziano się, że Pan Lord nie iest Lordem ale zbankrutowanym kupcem, ale i margrabianka nie była margrabianką, lecz modniarką z Paryża, a iej ojciec nie ojcem, ale tylko iej przyiacielem także zbankrutowanym facjendarzem; po długich namysłach to dobrze dobrane małżeństwo porozumiało się, i postanowili wspólnie znosić się i żyć iak tylko będzie można najlepiej. — Jeden z podróżnych donosi, że w *Alepo* oglądał szpital *Kotów*, który następuiącym sposobem powstał. *Mahomet* miał faworytkę kotkę, która się w rękawie iego sukni okociła, a więc Mahomet ażeby kotcę nieprzeszkadzać, uciął ten rękaw i zostawił ią w spokojności, i dla tego Muzułmanie poważaią bardzo koty, nawet w *Alepo* ufundowali dla nich szpital; ieżeli który z muzułmanów umiera i zostawi kota bez funduszu, biorą go do tego szpitalu; gdy nasz podróżny odwiedzał ten szpital, było w nim 500 kotów. — W *Londynie* niedawno zdarzył się przypadek, że przy bitwie ieden drugiemu ugryzł palec, ten go oskarżył do sądu, lecz Sędziowie oświadczyli iż prawo tego tylko karze, kto morderczem narzędziem kaleczy drugiego, a zęby nie są morderczem narzędziem. — Jedna z berlińskich Kobiet bawiąca w *Rio* przy *Malaka*, tak donoci w liście: „Ananasów tu u nas wcale wykorzenić nie można, całe pola są niemi okryte, i gdzie bąć rzucić liście oberżnięte natychmiast tam znowu ananasy się rodzą. Ze służącemi Mulatami mamy tu ciągły kłopot i tak, niedawno kazałam nieść moiej służącej parasol, a ona mi odpowiedziała to nie iest kobieca robota, to do mężczyzny należy. *Mulaci* próżnowanie i spoczynek nad wszystko przenoszą, kiedy Mulat tyle sobie zarobi, ażeby kupił sztylet i miał u kaftana guziki metalowe, iuż zaraz dziękuie za służbę.“ — Gazeta Pszczoła północna pisze: „W *Rydze* zdarzył się 11go Sierp: niesłychany wypadek: obwieszczono na giełdzie o przedaży *portwejnu*, i nie było żadnego ochotnika do iego kupowania. — Niedawno w Anglji przy skale zwanej *Artursseat* bawiły się dzieci, w tem postrzegły rozpadlinę, gdy dzieci te platy zdjeły pokazała im się mała iaskinia maiąca 12 cali kwadratowych a tam znajdowało się 12 trumien liliputskich, a w nich figury z drzewa których główki wcale dobrze były zrobione, te figury były poobwiiane w bawałnę, śmiertelne prześcieradło okrywało ich, słowem wszystko tak było urządzone iak przy największych obchodach pogrzebowych, każda trumna była 3 cale długa i z iednej sztuki drzewa zrobiona, znać że ten grób od dawnych lat tam istnieie, 9 z tych trumien również figurki z nich bardzo popsute, ale 3 ostatnie tak się zachowały, iakby dopiero włożone były. Żaden z uczonych nie może tej zagadki rozwiązać. — Nikt wierniej niedopełnia przepisu *Pytagoresa* względem rachowania się z *sumieniem* iak lichwiarze, bo każdy z nich bezwątpienia codziennie, nim zaśnie, kilkakrotnie obliczy sobie wszystkie zyski iakiemi z krzywdą własnego sumienia w dniu tym się zbogacił! — W guberni Kostromskiej, w powiecie Czuchłomskim, w dziedzictwie Xżnej *Sołtykowej*, we wsi Szekwieniewie, 3go Maia r. b. żona włościanina *Wasiljewa*, porodziła dziecię płci żeńskiej, z dwiema głowami, z których iedna była na prawem ramieniu. To dziecię w 5 godzin po urodzeniu umarło, a ciało iego wkrótce gnić zaczęło, dla czego też nie można było zachować go w całości. — Pewien Jegomość siedząc w kompanji przy stole chwalił się, że w iednym dniu przebył 25 mil na łyżwach; gdy obecni niedawali temu wiary, lokaj iego za nim stoiący odezwał się: „ależ bo to było proszę państwa, podczas najdłuższych dni roku.“ — W menażerji *Martina* będącej teraz we Francji znowu Lwica porodziła 4 lwiątek, z których 2 sama karmi a dwoie oddano suce, ta przysposobiona matka iak najtroskliwiej ie karmi i iej wychowańcy są iuż roślejsi i żwawsi od swych braci będących przy własnej matce.

---

**PRZYIECHALI do WARSZAWY.**

**Lubomirski Marcel: Xiążę z Dubna, Smoczyński**

Kupiec z Lipska, Ossowski Mecenas z Borzymówki, Kurczewski Radca Proku: Jlnej z Górki, Potocki Leon Hra: z Rusinowa, Rylski Leon Oby: z Galicji, Kraiewski Naczel: K. mo: Cel: z Kolna, Baumann Filip Oby: z Berlina, Tenstaedt Kupiec z Gdańska, Kułakowski Urzę: Bąn: Pol: z Wrocławia.

## DONIESIENIA.

Wiadomo czynię, iż prawnie zaięte Ruchomości iako to: Szafy, Łóżka, Stoły, Krzesła, Garderoba różna, Szkła, Kufry, Narzędzia gospodarskie, Wóz szybowany, krowy dojne, Konie, Kartofle, i t. p. w dniu 4/16 Paździer nika r. b. o godzinie 2 z południa w Mieście Nadarzynie w Pcie Warszawskim Wdztwie Mazowieckiem przez publiczną Licytacją sprzedanemi zostaną.

*Felix Krupiński* K. T. C. W. M.

Podpisany Komornik Sądowy, wiadomo czyni, że w dniu 6/18 m. i r. b. z rana o godzinie 10 tu w Warszawie przy ulicy Leszno Nr 668, odbywać się będzie niezawodnie Licytacja Ruchomości iako to: Sreber, Porcelany, Szkła, Zegarków i Zegarow, Garderoby mezkiej i damskiej, Bielizny, Mebli i Sprzętów Gospodarskich, oraz Karet 2ch z których iedna używana a 2ga zupełnie nowa i świeżego fasonu, iak niemniej różnych tym podobnych Objektów, a to pod warunkiem nieodstępnego uiszczenia się. *Karól Folkierski* K. T. C. W. M.



Landkuczer powracaiący do Wrocławia, może zabrać z sobą Passażerów lub Ładunek do Wrocławia, Lipska, Drezna, albo też same 4 Konie wynaiąć; wiadomość w Kantorze Hotelu Drezdeńskiego.

Uwiadamia się Publiczność niniejszem, iż gdy WEXEL na złp. 300, przez Jzaaka Zelnikera Michałowi Pruszno skiemu w miesiącu Wrześniu 1835 roku wydany, zaginął i pomiędzy powyższemi stronami umorzony został; przeto nikt z takowego Wexlu korzystać nie może, ale owszem każdy tenże Wexel wrazie znalezienia onego Zelnikerowi zwrócić iest obowiązany.



HANDEL WIN Józefa Jastrzębskiego, przeniesiony został z pod Nru 551 z ulicy Długiej, pod Nrem 2376, przy ulicy Nowolipki, wprost ulicy Przeiazd.

☞ Opieka nieletniej Józefy Bielawskiej, wzywa niniejszem wszystkich dłużników ś. p. Macieja Bielawskiego, ażeby w przeciągu iednego miesiąca od dnia ogłoszenia tego wezwania należytości od nich przypadaiące, na ręce głównego Opiekuna wściili; w przeciwnym bowiem razie, kroki prawne przeciwko nim przedsięwzięte będą.

Na Krakowskiem Przedmieściu w domu Szymanowskiego pod Nr 393, przyjmuią się HAFTY srebrne i złote. Dalszą wiadomość powziąść można u Murgrabiego tegoż domu.

☞ Jest do sprzedania PAW i PAWICA przy ulicy Mokotowskiej, pod Nr 1664.



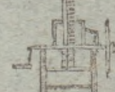
Dnia 12 b. m., zgubiono Puljares safjanowy, w którym było 4 Wexle i różne Rachunki, niemniej pieniądze, lecz te właściciel przeznacza w nagrodę znalazcy, gdy odda Wexle i Puljares pod Nr 1396, ulica Marszałkowska, do szynku.



Podpisany urządził w tych dniach przy ulicy Przeiazd pod Nr 649, obok Pałacu Mostowskich, porządny Lokal na dawanie ŚNIADAŃ i KOLACJI. Gdzie przy rychłej usłudze, umiarkowanej cenie, czystości i smacznego przyrządzania Potraw, rokuie sobie iż względy Szanownej Publiczności pozyskać potrafi. *Karól Springer.*



Do sprzedania: 1) Possessja narożna w Warszawie przy ulicy Bonifraterskiej i Czarnej pod Nr 2176 położona, front od ulicy Bonifraterskiej łokci 78, od ulicy zaś Czarnej łokci 80 maiąca, z domku murowanego frontowego, z dworku w podwórzu i placu bardzo korzystnie zabudować się mogącego, złożona. 2) PLAC pusty do powyższej Possessji należący, którego front od ulicy Bonifraterskiej łokci 78, a długości łokci 180, są pod korzystnemi warunkami, poszczególe lub razem, z wolnej ręki do sprzedania. Bliższe szczegóły powziąść można u Właścicielki tamże zamieszkałej.



Magiel iest do sprzedania nie wiele używany, z blatem grabowym, z wolnej ręki, maiący łokci 6 długości, przy ulicy Mokotowskiej, pod Nr 1655, na przeciw Kościoła Śgo Alexandra.

---

*Jutro u Rogaskiego przy ulicy Długiej Nr 550.* ŚNIADANIE: Cyranki z rożna szpikowa:, Kuropatwy z rożna, Szczupak z sosem lub smażo:, Lin z sała:, Wątróbki cielę: szpikowa:, Pierogi ruskie ze śmietaną, Krupnik z perłowej kaszy i Rosoł. KOLACJA: Pulardki z rożna z serdel:, Bewsztyk.

---

Dziś rano ciepła stopni 9. Wczoraj w południe 15.

TEATR WIELKI. Jutro *Jest temu lat* 16.

Na fundusz budowy Szpitalu Ewangelic: *Wieczór muzyczny* w dawnym Teatrze Rozmaito: dziś o wpół do 8mej.

FOXAL dziś Orkiestra *Wrocławska* od 4 do 7.

---

Dziś dołącza się TABELLA 3 kla: 48 Lot: Klasycz: